

Jerzy Szleszyński, Maciej Dzierżykraj-Lipowicz, Janusz Kutta, Krystian Kasperski

Z życia izb adwokackich

Palestra 49/3-4(555-556), 283-297

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

IZBA BIAŁOSTOCKA

SYMPOZJUM SZKOLENIOWE DLA ADWOKATÓW IZBY BIAŁOSTOCKIEJ

1. W dniach 13–15 lutego 2004 roku w hotelu „Żubrówka” w Białowieży odbyło się sympozjum szkoleniowe dla adwokatów – członków Izby białostockiej. W sympozjum uczestniczyli także aplikanci Izby białostockiej oraz goście – adwokaci z innych izb. Organizatorem sympozjum była Okręgowa Rada Adwokacka w Białymstoku. Tematyka szkolenia zawodowego dotyczyła prawa administracyjnego i prawa karnego. Dzień 13 lutego, pomimo iż był to piątek, okazał się dniem dobrym dla szkolenia z zasad postępowania dwuinstancyjnego przed sądami administracyjnymi w świetle ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. Nr 153, poz. 1269) oraz Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270). Problematykę tę przedstawił Pan Ireneusz Darmochwał – Prezes NSA O/Zamiejscowego w Białymstoku.

Następnego dnia szkolenie prowadził Sędzia Sądu Najwyższego – Pan Wiesław Kozielowicz. Tematyka zajęć była obszerna i dotyczyła następujących tematów:

I. „Inne rażące naruszenie prawa” jako podstawa kasacyjna w świetle orzecznictwa Izby Karnej Sądu Najwyższego.

II. Jakość wykonywania przez adwokatów czynności procesowych w postępowaniu kasacyjnym – próba oceny dotychczasowej praktyki i wpływające z niej wnioski.

III. Kierunki zmian w prawie karnym materialnym (dotychczasowy stan prac parlamentarnych nad tzw. dużą nowelą do kodeksu karnego).

Uczestnicy sympozjum, poza wykładami, mieli zapewnione rozliczne inne atrakcje. Była przejażdżka saniami z pochodniami na ognisko w Puszczy Białowiejskiej przy akompaniamencie miejscowego muzyka. Była zabawa z DJ w nocnym klubie „Carski Buduar”. Odbyło się spotkanie z Panią prof. Simoną Kossak oraz zwiedzanie z przewodnikiem rezerwatu ścisłego BPN. Podsumowaniem był uroczysty bankiet na Sali Balowej. Wszyscy uczestnicy sympozjum byli zadowoleni z pobytu w Białowieży.

2. W dniach 20–22 lutego 2004 roku w Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnym „Exploris” w Piaskach, w uroczym zakątku Mazur, odbyło się Ogólnopolskie Semi-

narium Aplikantów Adwokackich – Piaski 2004. Tegoroczne spotkanie było kontynuacją ubiegłorocznego spotkania Wierzba 2003. Seminaria odbywały się pod patronatem Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku.

Zajęcia miały charakter warsztatów. Poświęcone były w całości praktycznym aspektom stosowania prawa europejskiego po dniu 1 maja 2004 roku. Materiały dla uczestników przygotował oraz zajęcia prowadził Pan prof. dr hab. Artur Nowak-Far z Katedry Prawa Europejskiego SGH w Warszawie. W seminarium uczestniczyło ponad 120 aplikantów adwokackich z 11 izb adwokackich oraz adwokaci.

Uczestnicy seminarium żyli nie tylko nauką. Zapewnione mieli liczne atrakcje które na długo pozostaną w ich pamięci. Spotkanie rozpoczęło powitalne ognisko (bigos, karkówka, kielbaski, grzaniec, piwo). Następnie uczestnicy przenieśli się do dyskoteki, gdzie zademonstrowali znakomite przygotowanie taneczne i kondycyjne. Kulminacyjnym momentem seminarium był uroczysty bal „Szalone lata XXX. Czas prohibicji”. Gospodarzem balu był Al Capone. Obowiązywały stroje z lat trzydziestych. Okazało się, że taki pomysł na bal był pomysłem znakomitym. Wspaniałe stroje nadały balowi swoistego smaczku i zapewniły odpowiedni nastrój. Bal trwał do białego rana.

Wszyscy podkreślali, że seminarium było znakomicie zorganizowane i na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Za zorganizowanie seminarium należą się podziękowania dla aplikantów adwokackich Białostockiej Izby Adwokackiej.

adw. Jerzy Szleszyński

IZBA BYDGOSKA

85 LAT ODRODZONEJ ADWOKATURY POLSKIEJ

Doniosłą rocznicę Odrodzonej Adwokatury Polskiej adwokaci Izby bydgoskiej obchodzili uroczyście 7 grudnia 2003 r. w sali kameralnej Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy.

Dziekan adw. Jan Montowski, po raz pierwszy występujący w łańcuchu dziekańskim jako insygnium piastowanej godności, w ciepłych słowach powitał i podziękował za liczne przybycie adwokatom i aplikantom Izby, ich rodzinom oraz zaproszonym gościom spoza Palestry w osobach Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Romualda Kosieniaka, wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jana Szopińskiego, prezydenta Miasta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy Wiesława Olszewskiego, prezesa Sądu Okręgowego Leszka Tylińskiego, wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Jacka Marczaka oraz dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych Jerzego Mojsiewicza.

Spotkanie swoją obecnością zaszczytili również mieszkający w Bydgoszczy sędziowie Sądu Najwyższego Marian Kocon i Andrzej Siuchiński.

W następnym punkcie programu uroczystości – prowadzonej przez gospodarzy sceny, aplikantów adwokackich Ewę Czerną i Michała Zuchmantowicza – dyrektor Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, historyk dr Janusz Kutta wygłosił referat naukowy pt. „Adwokatura bydgoska w latach 1918–2003”, który publikujemy poniżej.

Referat spotkał się z życzliwym przyjęciem słuchaczy. Pojawiły się głosy, że mógłby stać się osnową szerszego opracowania dziejów adwokatury regionu bydgoskiego, niezbędnego chociażby w pracy szkoleniowej nad podnoszeniem świadomości historycznej aplikantów, a co ważniejsze – ugruntowania wśród nich dumy z dokonań poprzedników, koniecznej w kształtowaniu etosu naszego zawodu.

Po krótkich okolicznościowych wystąpieniach zaproszonych gości nastąpił uroczysty moment wręczenia medali i wyróżnień zasłużonym adwokatom i pracownikom administracyjnym.

Z rąk Romualda Kosieniaka medale Wojewody Kujawsko-Pomorskiego otrzymali adwokaci: Bohdan Baturo (odebrała córka, adw. Magdalena Baturo-Wilk), Ewa Butkiewicz, Jan Junk, Franciszek Krauze (odebrał syn, adw. Mirosław Krauze), Zdzisław Kuczma i Edward Mrozik.

Jan Szopiński uhonorował wyróżnieniami Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego adwokatów: Janusza Chrząszcza, Teresę Gralewską-Misterską, Zbigniewa Kaczmarka, Kazimierza Kuczyńskiego, Czesława Pastwę, Jadwigę Trzęsowską, Grażynę Winiecką, Apolinarego Zdzisława Żurawskiego oraz Wandę Kiepińską i Janinę Szczudlińską.

Z kolei Konstanty Dombrowicz wręczył medale Prezydenta Miasta Bydgoszczy przyznane adwokatom: Janinie Kwiatkowskiej, Romanowi Latosowi, Adamowi Różyńskiemu, Wojciechowi Szwedzie, Tadeuszowi Weynie oraz Lidii Białkowskiej i Łucji Zakrzewskiej.

Po raz pierwszy wyróżnienia okolicznościowe w formie jubilerskiej szpilki, przyznane przez dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy Jana Montowskiego, otrzymali adwokaci: Bohdan Baturo, Witold Burker, Edward Guziński, Jan Junk, Zbigniew Kaczmarek, Franciszek Krauze, Zdzisław Kuczma, Andrzej Montowski, Franciszek Wysocki i Apolinary Zdzisław Żurawski.

W imieniu wszystkich wyróżnionych podziękowanie złożył adw. Apolinary Zdzisław Żurawski, który ponadto w krótkim wystąpieniu raz jeszcze podkreślił udział wybitnych przedstawicieli adwokatury w życiu publicznym odrodzonej po 1918 r. Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza w Komisjach Kodyfikacyjnych oraz pracach ustawodawczych międzywojennego Sejmu. Wyraził przy tym przekonanie, że również obecnie tylko większa niż dotąd reprezentacja prawników w Sejmie, w tym również adwokatów, może wpłynąć na właściwy tok prac legislacyjnych w kierunku tworzenia dobrego prawa na miarę wyzwań, jakie współcześnie niesie ze sobą życie w demokratycznym państwie prawnym.

Otwierając część artystyczną spotkania, wicedyrektor Cezary Nelkowski powitał zebranych w imieniu Eleonory Harendarskiej, dyrektora naczelnego i artystycznego

Filharmonii Pomorskiej, zapraszając wszystkich do wysłuchania koncertu zespołu Capella Bydgosiensis pod kierownictwem muzycznym Waldemara Kośmiejki z udziałem Katarzyny Matuszak (sopran). Słuchacze mieli okazję podziwiać i gorąco oklaskiwać mistrzowskie wykonanie utworów takich znakomitych kompozytorów jak W. A. Mozart, A. Vivaldi, J. Brahms czy J. Strauss.

Po koncercie uczestnicy spotkania przeszli do foyer Filharmonii, gdzie przy lampce wina, w miłej koleżeńskiej atmosferze uroczystość dobiegła końca.

Do Jubileuszu 85 Lat Odrodzonej Adwokatury Polskiej obchodzonego przez Izbę bydgoską należy również zaliczyć przyznanie z tej okazji Srebrnych Krzyży Zasługi adwokatom Stanisławowi Sobieszczańskiemu i Piotrowi Wnukowi oraz Krystynie Adamczak i Mariannie Michniewskiej. Uhonorowanych tymi Krzyżami odznaczyła w imieniu Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego minister adw. Jolanta Szymanek-Deresz podczas ogólnopolskiej uroczystości Jubileuszu zorganizowanego 10 grudnia 2003 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. W czasie tej samej uroczystości prezes NRA adw. Stanisław Rymar wręczał przyznane przez Naczelną Radę odznaki honorowe „Adwokatura Zasłużonym”. Zostali nimi również wyróżnieni adwokaci Izby bydgoskiej: Andrzej Biliński, Barbara Brzuszkiewicz, Małgorzata Niedźwiecka-Brzezińska, Ryszard Paradowski i Władysław Wojciechowski.

Za ostatni akord obchodów Jubileuszu przez Izbę bydgoską można uznać spotkanie opłatkowe zorganizowane 16 grudnia 2003 r. w siedzibie Rady przy Nowym Rynku 5, kiedy to dziekan J. Montowski wręczył medale „85 Lat Odrodzonej Adwokatury Polskiej” adwokatom seniorom: Janowi Junkowi, Zbigniewowi Kaczmar-kowi, Władysławowi Sobieszczańskiemu (odebrał syn, adw. Stanisław Sobieszczań-ski), Apolinaremu Zdzisławowi Żurawskiemu oraz kronikarzowi Izby adw. Maciejo-wi Dzierżykraj-Lipowiczowi. Ponadto z rąk dziekana honorowe odznaki „Adwoka-tura Zasłużonym” otrzymali adwokaci Ryszard Paradowski i Władysław Wojcie-chowski – nieobecni na ogólnopolskich uroczystościach na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie odznaki te były wręczane.

Obchody kolejnego Jubileuszu Adwokatury, podobnie jak poprzednie, trwale wpisały się w tradycję Izby bydgoskiej, przyczyniając się do dalszej integracji środowiska adwokackiego, zwłaszcza w umacnianiu więzi międzypokoleniowych.

adw. Maciej Dzierżykraj-Lipowicz

ADWOKATURA BYDGOSKA W LATACH 1918–2003

Dzieje palestry w Wielkopolsce i na Pomorzu, w skład których w różnych okresach historycznych wchodziła Bydgoszcz, mimo cennych przyczynków nie doczekały się dotąd pogłębionego opracowania. Zadanie to wciąż stoi przed historykami. Oczywiście trudno w krótkim szkicu przedstawić pełną historię adwokatury bydgoskiej w ostatnich 85 latach. Stąd też skupię uwagę tylko na niektórych zagadnieniach, istot-

nych dla zrozumienia jej roli i znaczenia w II Rzeczypospolitej (1918/20–1939), w czasie drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej (1939–1945), wreszcie w skomplikowanych dziejach PRL i po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w 1989 r.

I. Nie wglębiając się tu w szeroko już omówioną w literaturze drogę Wielkopolski i Pomorza do niepodległości stwierdzić trzeba, że ta pierwsza w skład odrodzonej w listopadzie 1918 r. państwowości polskiej weszła *de facto* w wyniku powstania wielkopolskiego (1918–1919), natomiast Bydgoszcz i Pomorze wróciły do Polski dopiero w styczniu 1920 r., to jest po uprawomocnieniu się traktatu pokojowego z Niemcami, podpisanego w czerwcu 1919 r. w Wersalu.

Dzielnice te w latach 1918–1922 pozostawały pod rządami Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i jej Komisariatu (1918–1919) i następnie Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej (1919–1922). To ostatnie w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, szeregiem rozporządzeń datowanych 15 grudnia 1919, ogłoszonych w 70 numerze „Tygodnika Urzędowego” z 24 grudnia tego roku, kładło podwaliny pod wymiar sprawiedliwości b. dzielnicy pruskiej. Szczególne znaczenie miało tu rozporządzenie nr 180 o przejściu z dniem 1 stycznia 1920 r. wymiaru sprawiedliwości na obszarze b. dzielnicy pruskiej, objętym linią demarkacyjną, na Rzeczpospolitą Polską. Na obszarze przyznanym Polsce traktatem z 28 czerwca 1919 r., a położonym poza linią demarkacyjną, to znaczy na Pomorzu, wymiar sprawiedliwości miał przejść na Polskę w miarę zajmowania tego terenu przez wojska polskie.

Mocą wyżej wymienionych rozporządzeń uregulowane zostały: organizacja sądów, podział ich okręgów, zrównanie kwalifikacji sędziowskich i prokuratorskich na całym obszarze Polski, przepisy w przedmiocie języka urzędowego, ustrój sądownictwa karnego, wreszcie kwestia dalszego urzędowania dotychczasowych pruskich notariuszy i adwokatów.

Na interesującym nas obszarze utworzone zostały dwa sądy apelacyjne: w Poznaniu dla województwa poznańskiego i Toruniu dla województwa pomorskiego. Do pierwszego należały sądy okręgowe w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Lesznie i Ostrowie. Do tych sądów należało ogółem 50 sądów powiatowych. I tak np. do sądu okręgowego w Bydgoszczy należały sądy powiatowe w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Kcyni, Koronowie, Łabiszynie, Łobżenicy, Margoninie, Nakle, Strzelnie, Szubinie, Wyrzysku, Żninie.

Do obwodu apelacyjnego w Toruniu, który istniał w latach 1920–1934, i następnie w latach 1938–1939, należały sądy okręgowe w Toruniu, Chojnicach, Grudziądzu, Starogardzie. Do każdego z nich należało od 4 (Grudziądz) do 10 (Toruń) sądów powiatowych.

Organizację i działalność adwokatury w interesujących nas dzielnicach normowała początkowo niemiecka ordynacja adwokacka z 1 lipca 1878 r., zmieniona 22 maja 1910 r., i następnie rozporządzeniem ministra b. dzielnicy pruskiej 23 czerwca 1920 r. To ostatnie zostało uchylone mocą ustawy z 18 lipca 1924 r. o adwokaturze w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz górnośląskiej części

okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach (Dz.U. R.P. Nr 78, poz. 755). Ustawa ta weszła w życie 4 września 1924 r. i obowiązywała do końca października 1932 r. 1 listopada 1932 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta RP z 7 października tegoż roku *Prawo o ustroju adwokatury* (Dz.U. R.P. Nr 86, poz. 733). Utraciło ono moc z wyjątkiem art. 130 ust. (3) po ogłoszeniu 12 maja 1938 r. ustawy z 4 maja 1938 r. zawierającej *Prawo o ustroju adwokatury* (Dz.U. R.P. Nr 33, poz. 289).

Adwokatura stanowiła wolny zawód, którego głównym zadaniem było świadczenie pomocy prawnej, udzielanie porad prawnych oraz opracowywanie pism i aktów prawnych. W siedzibie każdego sądu apelacyjnego istniała izba adwokacka, której terytorialny zakres działania obejmował okręg sądu apelacyjnego.

Wymiar sprawiedliwości w b. dzielnicy pruskiej napotykał w pierwszych latach istnienia na wielkie trudności kadrowe. W końcu 1918 r. potrzeba było około 3000 prawników Polaków. Tymczasem w sądownictwie było ich 3, a w adwokaturze 130, łącznie z emerytami i prawnikami niepraktykującymi. Siły miejscowe wystarczały więc tylko na obsadę stanowisk kierowniczych. Chcąc nie chcąc musiano sięgnąć po prawników z b. Galicji i Królestwa Polskiego. Droga na ogół zorganizowanego werbunku do Wielkopolski i na Pomorze przybywali sędziowie i adwokaci z tych dzielnic. Już w 1923 r. w Poznańskim było 288 sędziów i aplikantów, na Pomorzu zaś 145. Miejscowi prawnicy, to znaczy urodzeni w b. dzielnicy pruskiej, stanowili w tych dzielnicach odpowiednio: 41% i 30%. Przeważali sędziowie i aplikanci rodem z Galicji. W Poznańskim było ich 133 (46%), a na Pomorzu 80 (55%).

Jeśli chodzi o adwokatów i aplikantów adwokackich, to w obwodzie apelacji toruńskiej było ich u progu niepodległości zaledwie 21. W 1924 r. ich liczba wzrosła do 57. W nieco lepszej sytuacji była Wielkopolska, w której było 70 adwokatów, w tym w Bydgoszczy – 9. W 1927 r. na listę adwokacką Izby toruńskiej było wpisanych 96 adwokatów. Na terenie Sądu Okręgowego w Toruniu było 33, Sądu Okręgowego w Grudziądzu – 23, Sądu Okręgowego w Chojnicach – 16, Sądu Okręgowego w Starogardzie – 24 adwokatów. Rok później w apelacji toruńskiej skupionych było już 111, a w 1930 r. – 126 adwokatów. W latach następnych liczba adwokatów zarówno w apelacji poznańskiej, jak i toruńskiej dość szybko rosła. W tej ostatniej szereg palestry wzrosły w 1932 r. do 184.

W 1937 r., a więc w ostatnim roku przynależności palestry pomorskiej do apelacji poznańskiej było na jej liście 598 adwokatów i 190 aplikantów. W tym w mieście Poznaniu odpowiednio: 153 i 75, i w Bydgoszczy: 53 i 19. W tymże roku w Poznaniu na 10 000 mieszkańców przypadało 1,2 adwokatów. W Poznaniu na 10 000 mieszkańców przypadało niespełna 6 adwokatów, a w Bydgoszczy – 4,0.

W ostatnim roku przed wybuchem drugiej wojny światowej w przywróconej aplikacji toruńskiej było 290 adwokatów i 65 aplikantów. Prawie 1/3 z nich praktykowała w Bydgoszczy i Gdyni. W tym pierwszym mieście było 55 adwokatów i 14 aplikantów, w drugim zaś odpowiednio: 36 i 10. W tym czasie w apelacji pomorskiej na 10 000 mieszkańców przypadało 1,4, w całym zaś kraju 2,3 adwokatów. W Bydgoszczy i Gdyni wskaźnik ten wynosił odpowiednio: 3,9 i 3,0.

Adwokaci bydgoscy stanowili więc w izbie toruńskiej grupę najliczniejszą, a w czasie przynależności do izby poznańskiej drugą co do wielkości po grupie adwokatów poznańskich.

W państwie poznańskiej i pomorskiej nie brak było osób wybitnych, które już w dobie zaborów, w bardzo niesprzyjających warunkach, czynnie uczestniczyły w polskim życiu narodowym i społecznym, a potem w odrodzonej państwowości polskiej piastowały odpowiedzialne stanowiska w sądownictwie, w administracji państwowej, samorządowej i gospodarczej oraz wysokie godności w życiu publicznym. Wielu adwokatów ma już noty w ogólnopolskich i regionalnych słownikach biograficznych. Z uznaniem należy powitać inicjatywę opracowania słownika adwokatów bydgoskich. Stąd też ograniczę się tu, z konieczności, do przypomnienia niektórych tylko zasługujących na szczególną pamięć potomnych. Do najwybitniejszych postaci palestry wielkopolskiej w omawianym okresie należeli bez wątpienia adwokaci: Witold Celichowski, Bernard Chrzanowski, Józef English, Władysław Seyda, Zygmunt Seyda, Cyryl Ratajski, Wojciech Trąmpczyński. Z Bydgoszczą związani byli znani adwokaci: Jan Maciaszek, Józef English i Melchior Wierzbicki. Pierwszy z nich, powstaniec wielkopolski, został w 1920 r. komisarzem prezydentem Bydgoszczy (do 1921 r.), później poświęcił się adwokaturnie i notariatowi. „(...) był to mąż prawy, nieugięty, charakter nieskazitelny”. Melchior Wierzbicki, działacz narodowy, delegat na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu (3–5 grudnia 1918), podkomisarz Podkomisariatu NRL na Obwód Nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy, odegrał wydatną rolę w organizacji polskiej gospodarki w mieście. Adwokaci Bernard Śliwiński i Marcin Śpikowski pełnili odpowiedzialne funkcje w samorządzie międzywojennej Bydgoszczy. Pierwszy był prezydentem miasta w latach 1922–1932, drugi pierwszym wiceprezydentem Bydgoszczy (1936–1939). Adwokat Henryk Trzebiński, który od 1937 r. praktykował w Bydgoszczy, po drugiej wojnie światowej, pełnił funkcję wicewojewody pomorskiego (1946–1950).

Nie brak było znakomitych adwokatów działających na Pomorzu. Piękną kartę w dziejach tej dzielnicy zapisali zwłaszcza: Stefan Łaszewski, pierwszy wojewoda pomorski w odrodzonej Polsce, potem prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, Władysław Szuman, pierwszy prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Znakomitym wojewodą pomorskim był adwokat Władysław Raczkiewicz (1936–1939), później prezydent RP na uchodźstwie. Przez 12 lat prezydentem Torunia był adwokat Antoni Bolt.

Znanymi adwokatami nie tylko na Pomorzu byli m.in. praktykujący w Toruniu: dr Ignacy Dziejcz, Stefan Michałek, Witold Mielcarzewicz, Paweł Ossowski. Nie brak było zasłużonych adwokatów w poszczególnych okręgach sądowych, by wspomnieć tu tylko dr. Władysława Łabę, Wiktora Roszczynialskiego, Franciszka Wegnera, Anastazego Zalewskiego z Gdyni, dr. Piotra Szydłowskiego z Kościerzyny, dr. Edwarda Suheckiego ze Starogardu, Józefa Tomczyka z Tczewa.

Wielu z nich uczestniczyło czynnie w życiu politycznym, naukowym i kulturalnym. I tak na przykład Paweł Ossowski należał do czołowych działaczy obozu narododemokratycznego, a Stefan Michałek – obozu sanacyjnego na Pomorzu.

Jak już wyżej zaznaczyłem, w siedzibie każdego sądu apelacyjnego istniała izba adwokacka, której terytorialny zakres działania obejmował okręg sądu apelacyjnego.

Pierwsze walne zgromadzenie Izby Adwokackiej w Toruniu, które odbyło się 29 grudnia 1920 r., powołało Wydział Izby Adwokackiej i Senat do spraw dyscyplinarnych. Przewodniczącym Wydziału został Witold Mielcarzewicz z Torunia. Na tę godność wybierano go 13 razy z rzędu. Jego zastępcą został Jan Warda, sekretarzem Stanisław Tempki, zastępcą sekretarza dr Kazimierz Wysocki z Grudziądza, członkiem – Bohdan Jacobson ze Starogardu. Członkami Senatu zostali: W. Mielcarzewicz, Feliks Kopicki z Chojnic, Kazimierz Wysocki z Grudziądza, zaś zastępcami: B. Jacobson ze Starogardu, dr Józef Wiśniewski z Torunia, Wiktor Gierszewski z Chojnic. Spośród najlepszych adwokatów wybierano członków Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie. Tak np. 3 grudnia 1922 r. do tego organu zostali wybrani: dr P. Ossowski, dr J. Wiśniewski z Torunia, Julian Szychowski z Grudziądza, dr Kazimierz Pawłowski i dr Stanisław Skąpski. Zorganizowany samorząd adwokatów przejął reprezentację zawodu na zewnątrz, współdziałanie z organami wymiaru sprawiedliwości, nadzór nad zawodową działalnością członków połączony z władzą dyscyplinarną. Do jego zadań należało również budzenie etyki, honoru zawodowego i przygotowanie kandydatów do paletstry. Izba Adwokacka prowadziła listę adwokatów i aplikantów adwokackich.

Prawo o ustroju adwokatury z 7 października 1932 r. zlikwidowało instytucję Wydziału i Senatu Dyscyplinarnego Izby. Wprowadzało instytucję Rady Adwokackiej, w skład której wchodził: dziekan, wicedziekan, sekretarz, skarbnik, rzecznik dyscyplinarny. Wybory nowych władz odbyły się 13 listopada 1932 na walnym zgromadzeniu adwokatów. Do Rady Adwokackiej na 3-letnią kadencję zostali wybrani: dr J. Dziezic, S. Michałek, Marian Doerffer, W. Mielcarzewicz, Marian Radwański, W. Roszczyniński, Marszałek, dr Pawłowski. Członkami Sądu Dyscyplinarnego zostali wówczas: A. Bolt, dr J. Wiśniewski, W. Kopicki, J. Szychowski, dr Władysław Łaba, dr Skiciński, Leon Stankiewicz, Jan Sokulski. Rada ze swego grona wyłoniła dziekana w osobie W. Mielcarzewicza, wicedziekana J. Dziezica. Pierwszym rzecznikiem dyscyplinarnym wybrano S. Michałka.

Po zniesieniu w 1934 r. Sądu Apelacyjnego w Toruniu zlikwidowana została, oczywiście, Izba Adwokacka. Sądy na Pomorzu poddano zwierzchności Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Stan ten trwał do 9 kwietnia 1938, kiedy znów przywrócono Sąd Apelacyjny w Toruniu. 31 lipca 1938 powołano Izbę Adwokacką w Toruniu w następującym składzie: Stefan Michałek z Torunia – dziekan, Marian Niklewski z Torunia – z-ca dziekana, dr Henryk Łasiński z Bydgoszczy – z-ca dziekana, Antoni Paulus z Torunia – sekretarz, Jan Kuterski z Torunia – skarbnik, Alojzy Mordawski z Torunia – I rzecznik dyscyplinarny, Stanisław Gramatowski z Bydgoszczy – zastępca rzecznika.

Rzecznikami dyscyplinarnymi i członkami Rady zostali: Eugeniusz Barcikowski z Włocławka, Tadeusz Moellenbrock z Inowrocławia, Sylwester Tomaszewski z Torunia, Franciszek Wegner z Gdyni, Paweł Żelazny z Grudziądza.

Sąd Dyscyplinarny miał następujący skład: dr Józef Wiśniewski – prezes (Toruń), dr Stanisław Woyda – z-ca prezesa (Toruń), A. Bolt (Toruń), Bohdan Jacobson (Starogard), dr Władysław Łaba (Gdynia), Stefan Łangowski (Chojnice), Wacław Sawicki (Bydgoszcz), Aleksander Szymański (Chełmno), dr Edward Suchecki (Starogard), Antoni Wawrzynecki (Włocławek).

II. Najazd Rzeszy Niemieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r. przerwał owocną działalność samorządu adwokackiego w apelacji toruńskiej, w której najliczniejszą grupę stanowili, podkreślę raz jeszcze, adwokaci bydgoscy. Skupiając najlepszych i szanowanych adwokatów, był rzeczywistym przedstawicielem całego środowiska pomorskiej palestry.

Rada adwokacka po zajęciu Pomorza i wcieleniu go do Rzeszy Niemieckiej w 1939 r. przestała istnieć. Adwokaci narodowości polskiej nie mogli wykonywać zawodu. Nie było polskiego sądownictwa. Adwokaci poddani zostali eksterminacji bezpośredniej (egzekucje publiczne i potajemne) i pośredniej (aresztowania, obozy pracy przymusowej, deportacje i in.). Nie wglębiając się w okupacyjną rzeczywistość i losy adwokatów pomorskich – temat wciąż czeka na opracowanie – stwierdzić trzeba, że w tym okresie ponieśli oni wielkie straty.

Według dostępnych danych śmierć z rąk okupanta niemieckiego poniosło ponad 40 adwokatów pomorskich. Dziesiątki adwokatów i aplikantów przeszło przez więzienia i obozy koncentracyjne. Ci, którzy przeżyli, mieli zniszczone zdrowie i nadwątlone siły, co później często było przyczyną ich przedwczesnego zgonu.

W samej tylko Bydgoszczy, w której praktykowało przed wrześniem 1939 r. najwięcej adwokatów toruńskiego obwodu apelacyjnego (53), śmierć poniosło 15, tj. 28%.

A oto lista bydgoskich adwokatów i aplikantów adwokackich, którzy zginęli w czasie drugiej wojny światowej:

dr JANUSZ BUDZYŃSKI (zginął w obozie w 1941 r.)

dr ADOLF FELBERBAUM (zginął w getcie we Lwowie)

HENRYK GALUBA (rozstrzelany w październiku 1939 r.)

STANISŁAW GRAMATOWSKI (rozstrzelany w październiku 1939 r.)

WŁADYSŁAW HERING (zginął w 1939 r.)

ZBIGNIEW JANKOWSKI (KL Auschwitz; po powrocie w 1945 r. zmarł)

BOLESŁAW MACIEJEWSKI (rozstrzelany w 1942 r.)

ROMAN NOWAK (zginął w obozie koncentracyjnym)

EDWARD RUBENAU (rozstrzelany jesienią 1939 r.)

ZYGMUNT SIODA (osadzony w obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen i tam zamordowany w październiku 1944 r.)

MARIAN SMOCKIEWICZ (rozstrzelany w 1939 r.)

WŁODZIMIERZ ŚMIGIELSKI (zginął w obozie koncentracyjnym w 1942 r.)

WACŁAW ŚWITALSKI (rozstrzelany w 1942 r.)

STANISŁAW TYPROWICZ (rozstrzelany w październiku 1939 r.)

ROMAN WAWROWSKI (zginął w KZ Auschwitz w 1941 r.)

Była to grupa zawodowa, która po profesorach gimnazjalnych (40%), duchownych świeckich i zakonnych (34%) poniosła największe ofiary wśród inteligencji bydgoskiej.

Spośród adwokatów pomorskich, którym udało się uniknąć represji, jedni walczyli na frontach drugiej wojny światowej, inni pozostając w kraju, uczestniczyli w różnych formach ruchu oporu. Ta karta historii również czeka na swego badacza.

III. Adwokaci bezpośrednio po wyzwoleniu Pomorza spod okupacji niemieckiej wznowili działalność i przystąpili do odbudowy porządku prawnego. Dziekan Rady adw. S. Michałek i wicedziekan Marian Niklewski, wybrani w 1938 r. przystąpili do pełnienia swoich funkcji. Dekretem z 24 maja 1945 r. o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury postanowiono, że minister sprawiedliwości powoła według swego uznania tymczasowe władze adwokatury. Pierwsze wybory do organów samorządowych adwokatury miały się odbyć w terminie, który wyznaczy minister. Od tego czasu, aż do 1956 r., organy samorządu adwokackiego były komisaryczne.

Izba Adwokacka w Toruniu wznowiła działalność 6 listopada 1945. Okręgową Radę Adwokacką powołaną przez ministra sprawiedliwości kierowali dr Ignacy Dziedzic – dziekan i Marian Niklewski (do 19 marca 1948) – wicedziekan. W końcu 1948 r. Izba toruńska liczyła ogółem 201 adwokatów i 11 aplikantów. Najwięcej adwokatów praktykowało w Bydgoszczy – 56, Toruniu – 25, Grudziądzu – 14.

Kolejna komisaryczna Okręgowa Rada Adwokacka została powołana przez ministra sprawiedliwości w kwietniu 1950 r. Funkcję dziekana objął w niej Władysław Lityński, a wicedziekana – Stanisław Szlenk. Rada ta działała tylko kilka miesięcy. Już 14 lutego 1951 minister sprawiedliwości zgodnie z zarządzeniem ministra sprawiedliwości z 12 stycznia 1951 „w sprawie trybu zorganizowania pierwszych organów adwokatury i komisji dyscyplinarnych wydanym na podstawie art. 124 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury z 27 czerwca 1950 r.” powołał „dla obszaru województwa bydgoskiego” Radę Adwokacką, Komisję Rewizyjną i Komisję Dyscyplinarną. W skład 7-osobowej Rady weszło wtedy 4 adwokatów z Bydgoszczy, 1 adwokat z Grudziądza (Tadeusz Jurkiewicz), 1 z Łobżenicy (Paweł Konitzer), 1 z Rypina (Roman Miszewski). Dziekanem został adw. dr Juliusz Kessler z Bydgoszczy (od sierpnia 1952 r. Aleksander Frąckowiak), wicedziekanem Józef Waydowski, również adwokat z tego miasta. Przewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej wyznaczony został adw. Janusz Tydelski z Bydgoszczy. W składzie 6-osobowej Komisji Dyscyplinarnej (2 komplety orzekające) oprócz adwokatów z Bydgoszczy i Rypina znaleźli się sędziowie sądu wojewódzkiego i powiatowego w Bydgoszczy oraz przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. W tych składach organy adwokatury bydgoskiej działały do 1956 r.

Pogłębiona analiza działalności adwokatury bydgoskiej w latach 1945–1956 przekracza ramy niniejszego szkicu. W każdym razie był to okres dla adwokatury niezwykle trudny. Daleko idące uprawnienia ministra sprawiedliwości w stosunku do orga-

nów adwokatury, ograniczające do minimum samorządność palestry, by nie powieździeć ją likwidujące, liberalizacja przepisów dotyczących wpisu na listę adwokatów, „uspołecznienie” wykonywania zawodu (zespoły adwokackie, które powstawały od 1952 r.), a także ówczesna praktyka sądowa prowadziły do obniżenia prestiżu adwokatury, a nawet według niektórych przedstawicieli palestry, do jej upadku.

W jak skomplikowanej sytuacji znalazła się palestra polska niech świadczy fragment referatu pt. „O właściwą postawę adwokata w Polsce Ludowej”, wygłoszony przez dziekana Rady Adwokackiej w czasie narady roboczej Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy 22 listopada 1953.

Walka ludzi pracy trwa, toczy się walka o socjalizm, o praworządność socjalistyczną, walka z wrogiem klasowym, z samowolą wewnątrz mas pracujących. W walce tej doniosłą rolę odgrywa wymiar sprawiedliwości – mówił – a jako jego współczynnik działać musi adwokatura. Potrzebny jest jednak do tego odpowiedni typ adwokata, nie typ adwokata przedwojennego, lecz adwokata Polski Ludowej. (...) Dla należytego wykonywania swoich zadań musi sam stać się prawdziwym adwokatem Polski Ludowej, musi adwokat sam zmienić się z adwokata-kupca na adwokata społecznika, którego pierwszym obowiązkiem musi być poszukiwanie prawdy materialnej i pomaganie w tym innym czynnikom aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Pierwszym krokiem na tej drodze był proces weryfikacji. Wylimitował on jednak tylko te jednostki, co do których nie było nadziei, że potrafią się przeistoczyć. Drugim krokiem było stworzenie Zespołów Adwokackich. Doświadczenia ZSRR wykazały, że adwokat pracujący w Zespole lepiej może spełniać swoje zadania, że forma zespołowa gwarantuje właściwy styl pracy adwokata”.

Mimo wielu trudności palestra bydgoska zabiegała, by w jej szeregach trafiali prawnicy legitymujący się należytych wykształceniem z niezbędnymi w tym zawodzie zasadami etycznymi. Nie brak było adwokatów czynnie uczestniczących w procesie szkolenia młodej kadry adwokackiej. Niektórzy z największą starannością spełniali obowiązki patronów. Przez szereg lat adwokaci polscy, także bydgoscy, walczyli o przywrócenie rzeczywistego samorządu.

Na fali burzliwych wydarzeń czerwcowo-październikowych 1956 r. nastąpiła zmiana do ustawy o ustroju adwokatury, wprowadzająca nowy organ samorządowy, tj. Zjazd Adwokatury oraz przekazująca sądownictwo dyscyplinarne adwokatom. 17 czerwca 1956 r. odbyły się wybory do Rady Adwokackiej w Bydgoszczy. W jej składzie zatwierdzonym w lipcu tegoż roku przez ministra sprawiedliwości znalazło się wielu znanych i cenionych adwokatów. Dziekanem został Aleksander Frąckowiak, a wicedziekanem Bernard Cisewski. Funkcja sekretarza została powierzona Władysławowi Sobieszczańskiemu, skarbnika – Edmundowi Sobocińskiemu, rzecznika dyscyplinarnego – Janowi Cieluchowi. Członkami Rady zostali wybrani adwokaci: Jan Głowacki, Tadeusz Moelenbrock, Marian Niklewski, Ignacy Sobczak, Bronisław Koch, Aleksander Krużyński, Jan Wiścicki.

Kolejne lata, aż po rok 1981, to zmagania się palestry o rozszerzenie ram samorządu adwokackiego, tym bardziej że ustawa z grudnia 1963 r. znów ograniczyła

ten samorząd, znacznie rozszerzając nadzór ministra sprawiedliwości nad adwokaturą. Dążono do zapewnienia palestrze właściwego i należnego miejsca w systemie wymiaru sprawiedliwości.

W Radzie bydgoskiej trwało doskonalenie zawodowe jej członków, szkolono aplikantów, zabiegano o prawidłową pracę zespołów adwokackich i zapewnienie im odpowiednich lokali.

Nie wnikając tu w skład osobowy organów bydgoskiej adwokatury, godzi się przecież przypomnieć nazwiska dziekanów Rady. I tak w omawianym okresie godność tę pełnili kolejno: Bernard Cisewski (1959–1964, 1964–1967), Jan Cieluch (1967–1970, 1970–1973), Wiktor Kalka (1973–1976), Zygmunt Matecki (1976), Franciszek Wysocki (1976–1979).

Palestra bydgoska, podobnie jak adwokatura w kraju, nie była biernym obserwatorem burzliwych wydarzeń w kraju w latach 80. (wielki ruch społeczny „Solidarność”, stan wojenny, odzyskanie przez Polskę suwerenności w 1989 r.).

Warto przypomnieć w tym miejscu, że 3 i 4 stycznia 1981 r. odbył się drugi w PRL po „październikowej odwilży” w 1956 r., pozastatutowy w istocie, Krajowy Zjazd Adwokatury w Poznaniu, na którym bydgoską Izbę Adwokatów reprezentowali adwokaci: Mieczysław Brunke, Dariusz Głowacki, Roman Jasiakiewicz (apl.), Zbigniew Kaczanowski, Konrad Kulpa, Bogusław Owsianik, Krzysztof Podstawski, Wojciech Szweda, Edward Turczynowicz i Franciszek Wysocki.

Adwokatura stała się aktywnym rzecznikiem demokratycznych przemian w Polsce i we wszystkich instytucjach prawa. Niektórzy adwokaci aktywnie uczestniczyli w ruchu NSZZ „Solidarność”. Adwokaci Michał Filek i Jerzy Sulimierski byli rzecznikami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy. Po wprowadzeniu stanu wojennego zostali internowani. Inni, jak np. adw. Jan Montowski, publikowali pod pseudonimem artykuły w prasie solidarnościowej. Adwokat M. Filek był redaktorem czasopisma „Impulsy”.

Adwokaci bydgoscy udzielali pomocy prawnej działaczom „Solidarności”. W 1981 r. utworzyli Stowarzyszenie Adwokatów i Aplikantów Kujaw i Pomorza. Jednym ze współzałożycieli i przewodniczącym Stowarzyszenia, które skupiało 72 adwokatów i aplikantów, był znany szeroko poza Bydgoszczą adw. dr Bronisław Koch. Już w styczniu 1982 r. zostało ono zawieszane przez prezydenta Bydgoszczy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce adwokaci częstokroć kwestionowali podstawy prawne jego wprowadzenia, co oczywiście było źle widziane przez władze administracyjno-polityczne, a także groziło odpowiedzialnością dyscyplinarną, do skreślenia z listy adwokatów włącznie.

Wielu adwokatów z przekonaniem podejmowało się obrony działaczy opozycyjnych przed sądami. Adwokaci byli również obrońcami przed kolegiami do spraw wykroczeń, broniąc często obwinionych o udział w zgromadzeniach i manifestacjach patriotycznych. Spośród wielu takich obrońców wymienić trzeba niezującego już adw. Zbigniewa Kaczanowskiego, obrońcy Macieja Dzierżykraj-Lipowi-

cza w 1982 r., późniejszego adwokata, w sprawie o udział w nielegalnej manifestacji na Starym Rynku w Bydgoszczy z okazji rocznicy utworzenia „Solidarności”.

Nie wolno zapomnieć o adwokatach, którzy w okresie stanu wojennego, działając przy parafiach bydgoskich, udzielali pomocy uwięzionym, internowanym i ich rodzinom. Przykładem wybitnego obrońcy politycznego w tym czasie był zmarły w 1990 r. adw. Antoni Gołda, wpisany na listę społecznych obrońców w Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Bazylice św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy.

W tym trudnym dla palestry czasie dziekanem Rady Okręgowej był adw. Franciszek Wysocki, który godność tę pełnił nieprzerwanie przez cztery kadencje (1976–1989).

IV. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w 1989 r. adwokatura bydgoska aktywnie włączyła się w proces demokratycznych przemian w regionie i kraju, rozwoju samorządności zawodowej adwokatów oraz proces budowy społeczeństwa obywatelskiego. W tym czasie na czele bydgoskiej palestry stanął adw. Zbigniew Kaczmarek, który godność dziekana pełnił przez kolejne dwie kadencje: 1989–1992 i 1992–1995. Przedstawiciele adwokatury bydgoskiej byli wybierani do organów lokalnego samorządu i pełnili w nim odpowiedzialne funkcje w komisjach problemowych. Niektórzy, zawieszając czasowo działalność adwokacką, objęli urzędy prezydentów i wiceprezydentów miast. I tak na przykład adw. Edward Turczynowicz był w kadencji 1990–1994 wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Bydgoszczy, a adw. Jan Montowski sprawował w latach 1991–1992 urząd wiceprezydenta tegoż miasta. Ten ostatni po powrocie do czynnej działalności w adwokaturze pełnił w Radzie Adwokackiej kolejno funkcje: rzecznika dyscyplinarnego (1995–1997), wicedziekana (1997–2001); od 2001 r. jest dziekanem bydgoskiej Rady Adwokackiej. Prezydentem Bydgoszczy w latach 1998–2002 był adw. Roman Jasiakiewicz, inicjator utworzenia w Bydgoszczy Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej. W drugiej połowie lat 90. funkcję dziekana Rady Adwokackiej przez dwie kadencje pełnił adw. Piotr Wnuk (1995–1998 i 1998–2001).

W końcu 2002 r. Izba Adwokacka w Bydgoszczy zrzeszała 177 adwokatów, 28 radców prawnych, 36 aplikantów adwokackich i 19 adwokatów niewykonujących zawodu. Większość adwokatów prowadzi kancelarie indywidualne (114). W zespołach zawód wykonywało 16 adwokatów.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Okręgowej Rady Adwokackiej, podobnie jak w latach poprzednich, pozostawało doskonalenie zawodowe i szkolenie aplikantów adwokackich. W tym miejscu należy wspomnieć adw. Apolinarego Zdzisława Żurawskiego, długoletniego (1984–2001) kierownika szkolenia, wychowawcy kilku pokoleń bydgoskiej palestry.

Szkic niniejszy uniemożliwia szersze omówienie działalności społecznej adwokatów bydgoskich. Trzeba jednak wymienić w tym miejscu adwokatów Stanisława

Sobieszczańskiego, członka założyciela i późniejszego wiceprezesa bydgoskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, Jana Junka, Bohdana Baturo, Franciszka Krauzego i Apolinarego Zdzisława Żurawskiego działających w organizacjach kombatanckich, Zbigniewa Kaczmarka i A. Z. Żurawskiego, animatorów i prezesów stowarzyszeń b. wychowanków międzywojennych liceów w Bydgoszczy.

Oczywiście na wszechstronną ocenę działalności adwokatury bydgoskiej po roku 1945 i 1989 trzeba jeszcze poczekać. Potrzebny jest pewien dystans, *by – sine ira et studio* – pokusić się o wyważone omówienie jej blasków i cieni. Wszelako już dzisiaj można stwierdzić, iż w ciągu 85 lat, mimo często niesprzyjających i trudnych warunków, rzetelnie, z poświęceniem wypełniała ona swoją misję.

dr Janusz Kutta

IZBA KOSZALIŃSKA

WIZYTA W POLSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBIE ADWOKACKIEJ KOSZALIŃSKO-SŁUPSKIEJ*

Prezes Sądu Rejonowego w Ueckermünde, Pan Kurzrock, przekazał nam następujące sprawozdanie:

„Polska Izba Adwokacka dla Okręgu Koszalina i Słupska zwyczajowo już zaprosiła przedstawicieli adwokatów z terenu Sądu Okręgowego w Neubrandenburgu na szkolenie, które odbyło się w dniach od 30 maja 2003 r. do 1 czerwca 2003 r. Z uwagi na dni adwokackie odbywające się w tym czasie we Freiburgu, a także z powodu choroby części zaproszonych osób, do Polski mogli przyjechać jedynie Prezesi Sądów Rejonowych w Demmin oraz Ueckermünde panowie Weber i Kurzrock, jak również tłumacz kancelarii adwokackiej dr. Szewierskiego w Neubrandenburgu, pan Mantay.

Spotkanie odbyło się w Hotelu „Jan” w Darłowie na wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

Dziekan Izby Adwokackiej Pan Leon Kasperski, żywo ubolewał już podczas przywitania, z tego powodu, iż do Polski nie przybył żaden z przedstawicieli adwokatury niemieckiej.

Główne tematy szkolenia, w którym brał udział także przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, obejmowały nowelizacje kodeksu karnego oraz kodeksu postępowania karnego w Polsce po 1 lipca 2003 r. jak również problemy związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Pan Weber oraz autor niniejszego sprawozdania zreferowali warunki dla międzynarodowej działalności adwokackiej oraz uzyskania siedziby zgodnie z europej-

* Sprawozdanie ukazało się w wydaniu wrześniowym 2003 r. pisma *Kammerrundschreiben* wydawanego przez Izbę Adwokacką Meklemburgii – Przedpomorza, zeszyt nr 3, s. 4–5.

ską ustawą o adwokaturze, a także ogólnie doświadczenia sądowe dotyczące pracy adwokatów obcokrajowców na terenie Niemiec.

Około pięćdziesięciu uczestników szkolenia wyraziło spore zaniepokojenie możliwością przejęcia doradztwa oraz reprezentacji stron procesowych przez zagranicznych adwokatów władających językiem polskim.

Referenci starali się przekonać zebranych o tym, że międzynarodowe kancelarie adwokackie przyciągnęły już do siebie „najlepsze kęski”, a codzienny interes nie zostanie przez to naruszony.

Towarzyska część szkolenia odbyła się jak w poprzednich latach bardzo barwnie i na wysokim poziomie, rozmowy były bardzo osobiste i serdeczne.

Po uroczystym wieczorze ze wspianiałym poczęstunkiem i potańcówką uczestnicy niemieccy, następnego dnia, w drodze powrotnej zwiedzili zamek krzyżacki w Bytowie na Pomorzu”.

Przetłumaczył z j. niemieckiego: *adw. Krystian Kasperski*